



Facet na miarę Pressbook

Czołówka:

Reżyseria:

Laurent Tirard

Scenariusz:

Laurent Tirard

Grégoire Vigneron

(na podstawie tekstu Marcosa Carnevale)

Zdjęcia:

Jérôme Alméras

Muzyka:

Eric Neveux

Emilie Gassin

Produkcja:

Francja

Czas Trwania:

98 Min.

Obsada:

Jean Dujardin jako Alexandre

Virginie Efira jako Diane

Cédric Kahn jako Bruno

César Domboy jako Benji

Manöelle Gaillard jako Nicole

François-Dominique Blin jako Sébastien

Sébastien

Stéphanie Papanian jako Coralie

Edmonde Franchi jako Monique



OPIS FILMU:

Diane (Virginie Efira) jest młodą i piękną prawniczką. Na co dzień pracuje w kancelarii, której współwłaścicielem jest jej były partner. Pewnego dnia w jej domu rozbrzmiewa sygnał telefonu stacjonarnego. Mężczyzna przedstawia się jako Alexandre (Jean Dujardin) i okazuje się szczęśliwym znalazcą jej zgubionej komórki. Proponuje randkę, która połączy oddanie telefonu ze wspólną kolacją. Diane rusza na spotkanie z tylko jedną wskazówką ułatwiającą rozpoznanie nieznanego: „nie sposób mnie przegapić”. Mężczyzna faktycznie bardzo wyraźnie odróżnia się od pozostałych gości restauracji. Jest najprzystojniejszy i... najniższy. Wzrost nie przeszkadza mu jednak czerpać z życia pełnymi garściami i być miłośnikiem wielkich wrażeń. Ich pierwsze spotkanie kończy się szalonym skokiem ze spadochronu. Diane ulega romantycznej fascynacji wyjątkowym i niezwykle dowcipnym mężczyzną. Jednak z czasem w serce kobiety zaczynają wkradać się wątpliwości...



O PRODUKCJI:

„Facet na miarę” to kolejny po „Nietykalnych” i „Za jakie grzechy, dobry Boże?” francuski hit, który podbija serca polskich widzów! Ciepła i wzruszająca komedia romantyczna mówiąca o tym, że dla prawdziwego uczucia wszystko jest możliwe, była filmem zamknięcia Netia Off Camera 2016 i została doskonale przyjęta przez publiczność festiwalu. Do regularnej dystrybucji „Facet na miarę” wejdzie 15 lipca. W roli głównej Jean Dujardin, laureat Oscara za rolę w filmie „Artysta”. Partneruje mu Virginie Efira, aktorka znana z „Miłości po francusku”.

PRASA O FILMIE:

Najbardziej zabawna i wzruszająca francuska komedia od czasu „Nietykalnych”.

Pleinvie.fr

Film lekki, elegancki, poruszający i pięknie zagrany. Prawdziwy wyczyn.

Atlantico.fr

Śmieszny, czuły, zaskakujący.

Abusdecine.com

Niczym „Nietykalni”.

Mondocine.net

Uwodzicielska komedia romantyczna. Wzruszająca i zabawna.

Citazine.fr

Wspaniała i elegancka.

Programme.tv

Świetne aktorstwo! Ani chwili nie będziecie się nudzić.

Cinealliance.fr

Urocza i lekka komedia romantyczna. Będziecie tęsknić za jej bohaterami.

Télérama

O TWÓRCACH:

Laurent Tirard – reżyser, scenarzysta

Urodził się w 1967 roku we Francji, a studia filmowe ukończył na New York University. Pierwsze kroki w zawodzie stawiał w słynnym hollywoodzkim studio Warner Bros, gdzie zajmował się czytaniem scenariuszy. Przez siedem lat współpracował też z francuskim magazynem filmowym „Studio Magazine”, dla którego przeprowadził wywiady z takimi tuzami reżyserii jak David Lynch, Martin Scorsese, Jean-Luc Godard czy bracia Coen. W 1999 roku Tirard nakręcił pierwszy film krótkometrażowy, „De source sure”. Jego debiutem pełnometrażowym, także scenariopisarskim był komedia obyczajowa „Zdrady, kłamstwa i coś jeszcze” (2004). W 2007 roku Tirard wyreżyserował swój pierwszy duży hit, „Zakochanego Moliera” z Romainem Durisem w roli głównej. Za scenariusz do tego filmu



był nominowany do Cezara. Drugą nominację do „francuskiego Oscara” (oraz pierwszą do Europejskiej Nagrody Filmowej w kategorii najlepsza reżyseria) dostał za scenariusz napisany na podstawie kultowej powieści dla dzieci „Mikołajek” (film wszedł na ekrany w 2009 roku). Laurent Tirard nakręcił także drugą część przygód niesfornego chłopca i jego paczki przyjaciół „Wakacje Mikołajka” (2014), a także kolejną część fabularnych przygód dwóch Galów: „Astérix i Obélix: W służbie Jej Królewskiej Mości”.

RECENZJA:

Mały książę

Autor: Bartosz Staszczyszyn, 13 lipca 2016 r.

Diane (Virginie Efira) ma za sobą rozwód, a za ścianą gabinetu – byłego małżonka i współnika w jednej osobie (Cédric Kahn). Stylowa prawniczka, za którą na ulicy oglądają się przedstawiciele obojga płci, wygląda jak milion dolarów i świetnie zdaje sobie z tego sprawę. Także Alexandre (Jean Dujardin) jest człowiekiem sukcesu. Wzięty architekt realizujący spektakularne międzynarodowe projekty ma piękny dom z basenem, dorosłego syna, elegancki samochód i gosposię. Ma też 136 cm wzrostu i słabość do przystojnych kobiet. Przypadkowe spotkanie tej pary zakończy się w jedyny możliwy sposób – zakochaniem. Problem w tym, że malutki Alexandre nie pasuje do dziewczęcego wyobrażenia Diane o silnym rycerzu na białym koniu...

Przenosząc we francuskie realia fabułę argentyńskiego "Corazón de león", twórcy znad Loary znacząco odmłodzili głównego bohatera, ale poza tym nie zmienili w filmie nic albo prawie nic, realizując jego doskonałą, francuskojęzyczną kopię. U Tirarda powtarzają się inscenizacyjne rozwiązania, bliźniaczo podobne są ustawienia kamery w konkretnych scenach, charakterystyczne drugoplanowe postaci, a nawet krok taneczny głównego bohatera. Tirard do tego stopnia wierzy w moc (skądinąd udanego) pierwowzoru, że bezrefleksyjnie powiela również błędy popełnione przez jego autorów.

Zobaczmy. Oto w otwierającej scenie "Faceta na miarę" Diane wchodzi do mieszkania, zdejmując niewygodne szpilki i gdy tylko zaczyna przygotowywać kąpiel, dzwoni domowy telefon. Rozmowa z nieznanym, który w restauracji znalazł jej komórkę, toczy się od jednej błyskotliwej puenty do kolejnej. Virginie Efira flirtuje z widzami i swoim rozmówcą, żart pogania żart, jest czarująco i inteligentnie. Konwersacja kończy się wraz z erupcją piany, która z wanny wydostaje się na korytarz mieszkania, a ta inscenizacja godna telewizyjnej telenoweli psuje wrażenie całości.

Tak jest z całym filmem Tirarda. Filmem niesionym przez świetne dialogi i znakomitych aktorów, w którym zwiewna komedia łączy się z romantyczną bajką dla dorosłych i ślapstwowymi wygłupami, ale który raz po raz rozbija się o banalne reżyserskie gafy. Bądźmy jednak uczciwi – "Facet na miarę" to gatunkowe kino dobrej próby, skrojone z wdziękiem i wyczuciem stylu.

Show kradnie Jean Dujardin. Jego Alexandre poczuciem humoru i czarem mógłby obdzielić całe tabuny ponuraków. Francuski aktor bezbłędnie balansuje między tonami komediowymi i dramatycznymi, wie, w którym momencie należy złamać nastrój i jak spuentować kolejną scenę. Jego ekranowy czar działa niezależnie od tego, czy Dujardin akurat daje się wyrwać wielkiemu psu, czy też gra poważną, dramatyczną scenę.

Opowiadając widzom bajkę o szlachetnym małym księciu, Tirard wygłasza wychowawczą pogadankę o tym, że książek nie należy oceniać po okładce, a głos serca ważniejszy jest od podszeptów małostkowych ludzi. Mnóstwo udanych żartów, błyskotliwe dialogi, ekranowy urok Dujardina i Efiry oraz dobrze ułożony soundtrack (z "The Greatest" Cat Power i melancholijną wersją "Freed From Desire" Gali), składają się na niezobowiązującą wakacyjną komedię, której nie psują nawet banalne dramaturgiczne rozwiązania



i inscenizacyjne potknięcia Tirarda. Bo "Facet na miarę" koniec końców okazuje się krzepiącą porcją rozrywkowego kina, takiego, które zostawia widza z uśmiechem i dobrym samopoczuciem. To całkiem sporo jak na romantyczną komedię.

<http://www.filmweb.pl/reviews/Ma%C5%82y+ksi%C4%85%C5%BC%C4%99-18966>

[dostęp: 19.08.2016 r.]

Na podstawie materiałów:

<http://www.filmweb.pl/film/Facet+na+miar%C4%99-2016-748574>

<http://www.kinoinfo.pl/film.jsp?f=6787>

[dostęp: 19.08.2016 r.]